Sygn. akt. II K 457/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym,

w składzie:

Przewodniczący SSR Lucyna Brzoskowska,

Protokolant: Katarzyna Bogusz-Trojanowska,

Przy udziale Prokuratora: Agnieszki Ignaczewskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2014 r. sprawy:

N. G.,

s. J. i T. z domu M.,

ur. (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 31 stycznia 2014r. w B. znieważył M. S. (1) – funkcjonariusza Służby Więziennej zatrudnionego na stanowisku oddziałowego oddziału ochrony Zakładu Karnego w B., podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych , w ten sposób, że wyzywała wymienionego słowami wulgarnymi,

tj. o przestępstwo z art. 226§1k.k.

II. w dniu 31 stycznia 2014r. w B. kierował wobec M. S. (1) groźby pozbawienia życia , które wzbudziły w wymienionym uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o przestępstwo z art. 190§1k.k. w zw. z art. 64§1k.k.

ORZEKA

I. oskarżonego N. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z punktu I aktu oskarżenia z mocy art. 226§1k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn z punktu II aktu oskarżenia z mocy art. 190§1k.k. w zw. z art. 64§1k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 190§1k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 85k.k., art. 86§1k.k. w miejsce wymierzonych oskarżonemu jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierza karę łączną 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

III. zasądza na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. T. od Skarbu Państwa wynagrodzenie za wykonywanie obrony oskarżonego z urzędu w kwocie 420 zł (oraz 23% podatku VAT),

IV. na podstawie art. 624§1k.p.k. zwalnia oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa w całości.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony N. G. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w B..

W dniu 31 stycznia 2014 roku funkcjonariusz służby więziennej zatrudniony na stanowisku oddziałowego oddziału ochrony Zakładu Karnego w B. pokrzywdzony M. S. (1) w godzinach 6:30 – 18:30 pełnił służbę.

Po godzinie 7:00 na oddziale VIII w trakcie wydawania śniadania dla osadzonych, oskarżony N. G. podczas opuszczania celi wyzwał pokrzywdzonego M. S. (1) słowami wulgarnymi /jak na k.10/. Oskarżony N. G. odebrał śniadanie. Po około 20 minutach oskarżony N. G. został pobrany przez funkcjonariusza służby więziennej M. S. (2) w celu doprowadzenia do ambulatorium w związku ze zmiana opatrunku. Pokrzywdzony M. S. (1) otworzył celę, oskarżony poddał się kontroli. Następnie oskarżony N. G. kierował wobec M. S. (1) groźby pozbawienia życia. Groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Pokrzywdzony M. S. (1) poinformował oskarżonego, że w związku z jego zachowaniem zostanie sporządzony wniosek o jego ukaranie.

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k.56-57v w części, k.112v-113 w części, zeznania świadków M. S. k.10, k.35v, k. 113-113v, M. S. (2) k.15v-16, k.114, D. G. k.114/

Oskarżony N. G. był uprzednio karany.

/karta karna k.42, odpis wyroków k.47-48, k.49/

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego N. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu zarzutów. Wyjaśnił, że cała sprawa zaczęła się od tego, że ma hemofilię i od około 10 miesięcy zaczęły się jego problemy z nogą, która krwawiła, był stan zapalny, o tej sytuacji informował wielokrotnie oddziałowych, w tym M. S. (1). Następnie w swoich wyjaśnieniach podawał okoliczności dotyczące jego leczenia lub braku poddania go leczeniu. Wyjaśnił, że 31 stycznia 2014 roku został doprowadzony przez M. S. (1) oraz jego pomocnika na założenie opatrunku w ambulatorium. Podał, że po powrocie do oddziału VIII ponownie dał oddziałowemu kartkę, na której była napisana prośba o pilne doprowadzenie go do lekarza, bo opatrunek był przesiąknięty krwią. Oskarżony podał, iż pomimo zgłoszeń nie były one uwzględniane. Zaprzeczył, by groził oddziałowemu, czy wyzywał go. Stwierdził, że to oddziałowy mówił do niego wulgarne słowa. Dodał, że nic nie ma do tego funkcjonariusza. /k.56-57v/

Na rozprawie przed Sądem oskarżony N. G. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podał, że jest po odbytej operacji owrzodzenia. Wyjaśnił, że w dniu 31.01.2014r. pan M. S. (1) miał dyżur oddziałowy, i on był doprowadzony na termin do ambulatorium w celu zmiany i położenia świeżego opatrunku. Podał, że pomimo zmiany opatrunku po powrocie na celę na oddziale VIII, opatrunek przesiąkł krwią. Dodał, że ma WZW. Zwrócił się do pokrzywdzonego z prośbą o pilne doprowadzenie mnie do ambulatorium w celu zmiany opatrunku, jednak pan oddziałowy nie przyjął jego wniosków. Dodał, że do tego pokrzywdzonego nie ma żadnych roszczeń, pretensji, ale powinien zgłaszać i rozpoznawać jego wnioski o przejęcie do lekarza, czy do ambulatorium. Wyjaśnił, że i tak nie został doprowadzony do ambulatorium. Nie wytrzymał nerwów, wymiany słów nie było, drzwi zostały zamknięte. Wyjaśnił, że na tym się to skończyło. Podał, że rozerwał prześcieradło i zaczął sam zmianę opatrunku. Podał, że jego problemy z nogą zaczęły się w 2012r. wyjaśnił, że pana S. prosił w tym dniu o pomoc, żeby zgłosił, że coś się dzieje, ale to nie pomagało. Wyjaśnił, że to Pan S. powiedział do niego słowa, które podał w protokole przesłuchania. Wyjaśnił, że tego dnia wydawane były mu posiłki przez pana oddziałowego, który pełnił wówczas służbę dzienną. Dodał, że jak było śniadanie to ja był doprowadzany do ambulatorium, ale wtedy nie padały żadne słowa między nimi. /k.112v-113/

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego N. G., gdzie nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W ocenie Sądu te wyjaśnienia stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, chęć wyeliminowania swojej roli w popełnieniu przestępstw, a co za tym idzie uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Przeczą temu dowody zebrane i przeprowadzone w sprawie, a przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego i świadka.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) w sposób jednoznaczny, wiarygodny oraz logiczny przedstawiają przebieg zdarzenia z dnia 31 stycznia 2014 roku. Świadek spójnie, szczegółowo zeznał na okoliczności dotyczące zachowania się oskarżonego wobec niego. Jednoznacznie zeznał, że oskarżony N. G. podczas wydawania śniadania zwrócił się do niego słowami wulgarnymi. Następnie zeznał, że podczas pobierania osadzonego do ambulatorium, czynność ta wykonywał M. S. (2), w drodze oskarżony wypowiedział wobec niego groźby.

Świadek wiarygodnie zeznał, że odnośnie zgłoszeń skazanego o przyjęcie do lekarza, to oddziałowy przyjmuje zgłoszenia do lekarza, dzwoni do lekarza i informuje, co się dzieje, wówczas lekarz podejmuje decyzję o przyjęciu osadzonego, a nie oddziałowy. Świadek jednocześnie zeznał, że oskarżony N. G. w sposób wulgarny zwracał się do innych funkcjonariuszy, próby zastraszania, pisanie skarg na funkcjonariuszy, próbował wymusić np. doprowadzenie do lekarza i jest to sposób na jego funkcjonowanie w ZK. Świadek stanowczo zeznał, że przestraszył się tych gróźb oskarżonego, gdyż oskarżony sam deklaruje, że ma HCV - wirusowe zapalenie wątroby i można się tym zarazić przez krew, ma hemofilię, tym bardziej, że w tamtym czasie oskarżony miał krwawiącą ranę, chodził w opatrunku, a przez krew można zarazić się tym wirusem, zatem mógł się obawiać o swoje zdrowie i życie. Jednocześnie świadek zeznał, że nie wie czemu oskarżony kierował do niego wulgaryzmy.

Potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonego M. S. (1) są wiarygodnie zeznania świadka ***M. S. (2).*** Świadek potwierdził, że tego dnia oskarżony był agresywny i wulgarny, że mówił do pokrzywdzonego wulgarne słowa. Świadek jednoznacznie zeznał, że w tym czasie był na oddziale i pobierał oskarżonego do ambulatorium, a w tym czasie pokrzywdzony wydawał śniadanie. Potwierdził, że był przy otwarciu celi i pobraniu oskarżonego do ambulatorium, a przed pobraniem do ambulatorium było wydawane śniadanie i wtedy stał przy celi z wykrywaczem metali i wszystko słyszał.

Odnośnie zeznań świadka ***D. G.***, to nie wniosły one nic do ustaleń stanu faktycznego.

Oskarżony N. G. w sposób świadomy i umyślny w stosunku do funkcjonariusza służby więziennej, który wykonywał czynności służbowe w związku z osobą oskarżonego, znieważył M. S. (1). Oskarżony miał świadomość, że ma do czynienia z funkcjonariuszem służby więziennej – znał go jako oddziałowego z racji przebywania w ZK w B. z uwagi na odbywanie kary pozbawienia wolności i znieważył go jako funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych. Wobec czego doszło do znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, co godziło zarówno w godność osobistą funkcjonariusza, jak i pośrednio także w poszanowanie reprezentowanej przez nich instytucji – służbę więzienną.

Jednocześnie w ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem w dniu 31 stycznia 2014 roku wypełnił znamiona z art. 190§1 k.k.

Według „Komentarza do Kodeksu Karnego" pod redakcją prof. Andrzeja Zolla przepis art. 190 § 1 k.k. chroni wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby, której celem najczęściej jest podporządkowanie woli zagrożonego woli sprawcy. Możliwa jest jednak groźba karalna, której celem jest jedynie wywołanie u zagrożonego stanu obawy przed spełnieniem groźby. Groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków, mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, na piśmie, ale także za pomocą gestu, czy też innego zachowania. Przy czym nie jest konieczne, aby grożący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. Wystarczy, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu. Groźba nie musi być wypowiedziana bezpośrednio do pokrzywdzonego. Ważne, aby dotarła do adresata. Do dokonania tego przestępstwa

konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona, tzn., że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie, iż groźba wyrażona została na serio. Pokrzywdzony musi potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. W ocenie Sądu na podstawie przeprowadzonych, a omówionych powyżej dowodów nie ma wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 190§1 k.k. W myśl przytoczonego komentarza, ewidentnym jest i bezspornym zdaniem Sądu, iż oskarżony swoim zachowaniem wzbudził w zagrożonym M. S. (1)uzasadnioną obawę, że groźby będą spełnione. Tym bardziej, że pokrzywdzony w sposób jasny i konkretny podał przyczyny dlaczego obawiał się, że groźby mogą zostać spełnione przez oskarżonego.

Na marginesie należy zauważyć, iż nikt nie kwestionował, również Sąd, że oskarżony jest osobą schorowaną, wymagającą opieki. Jednak niezależnie od swojego stanu zdrowia oskarżony nie może swoim zachowaniem przekraczać norm skutkujących dopuszczeniem się popełnienia przestępstw.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów. Zostały sporządzone przez osoby lub podmioty do tego uprawnione. Zawierają informacje oraz dane, które odnoszą się do ustaleń stanu faktycznego, stanowią jego ważne uzupełnienie.

W tych warunkach wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została mu udowodniona przeprowadzonymi dowodami.

Dla oddania w pełni karnoprawnej kwalifikacji czynu popełnionego przez oskarżonego N. G. należało przyjąć, iż czynu z punktu 2 aktu oskarżenia z art. 190§1k.k. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1 k.k. Wskazać bowiem należy, iż oskarżony był karany sądownie z art. 156§1 pkt 2k.k., zatem w myśl art. 115§3 k.k. dopuścił się przestępstwa podobnego i odbył karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mianowicie wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 06 kwietnia 2012 roku - utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 13 grudnia 2012 roku w sprawie VII Ka 860/12 został skazany za przestępstwo z art.156§1 pkt 2 k.k. na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20 lipca 2012 rok do dnia 14 marca 2014 roku.

Przy wymiarze kar jednostkowych pozbawienia wolności, jak i kary łącznej pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego N. G., Sąd brał pod uwagę takie okoliczności obciążające, jak wielość czynów przestępczych popełnionych w tym samym czasie, w tym w stosunku do funkcjonariusza publicznego – funkcjonariusza służby więziennej, uprzednią karalność, agresywny sposób działania, działanie przestępcze podczas odbywania kary w Zakładzie Karnym.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu społeczna szkodliwość popełnionych czynów zabronionych przez N. G. jest znaczna.

Oskarżony jest osobą dorosłą, uświadamiającą sobie powszechnie znane normy prawa. Można mu więc przypisać działanie z zamiarem umyślnym, gdyż jak każdy przeciętnie doświadczony człowiek w tych okolicznościach musiał zdawać sobie sprawę z przestępności, nieprawidłowości swojego działania w czasie czynów. Tym bardziej, że był już uprzednio karany i odbywał karę.

Biorąc pod uwagę warunki i właściwości osobiste oskarżonego N. G., Sąd uznał, że jedynie bezwzględna kara łączna pozbawienia wolności, przy czym w dolnych granicach zagrożenia, spełni stojące przed nią cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w realiach tej sprawy będzie realną i wystarczającą dolegliwością dla sprawcy czynów zabronionych oraz ugruntuje w świadomości społecznej przekonanie o szkodliwości popełnionego przez sprawcę czynów i konieczności przestrzegania prawa. Jako kara zasadnicza wydaje się najbardziej słuszna i możliwa do wykonania oraz celowa.

O wynagrodzeniu obrońcy w urzędu Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Mając na uwadze sytuację majątkową i bytowa oskarżonego Sąd uznał, iż nie jest on w stanie uiścić kosztów postępowania i na mocy przypisanych przepisów zwolnił oskarżonego z ponoszenia ich w całości na rzecz Skarbu Państwa.